



**Krağ Biblijny nr 46**

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II  
Sióstr Prezentek w Rzeszowie

**XV Niedziela zwykła 14 VII 2024**

## **Rozesłanie dwunastu Mk 6,7-13**

(7) Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi (8) i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. (9) Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien. (10) I mówił do nich: Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. (11) Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich. (12) Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. (13) Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali.

**Biblia Nawarska** - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

**Ewangelia według św. Marka**

**Mk 6,6-13 – Rozesłanie apostołów**

Po spędzeniu pewnego czasu z Jezusem, Dwunastu zostaje rozesłanych w celu głoszenia Ewangelii. Tę misję należy rozumieć jako zapowiedź posłania ich do wszystkich narodów (16,15-18), a także jako następstwo tego, co głosił Chrystus (1,14-15).

Pewne cechy są wspólne dla wszystkich tych fragmentów.

Tak jak Jezus, który przemierza drogi, odwiedzając różne wioski i nauczając (w.6), apostołowie nie powinni pozostawać w jednym miejscu, tylko iść z miejsca na miejsce (w.1-0-13; por. 16,16).

Podobnie jak Chrystus, będą oni budzić różne reakcje: jedni ich przyjmą, a inni odrzucają (w.10-11; por. 16,16).

Również apostołowie otrzymują władzę, jaką Jezus ma nad duchami nieczystymi (w.7; por. 16,17) itd. Poza tym podkreślone jest oderwanie się od wszystkich rzeczy.

**„Tak wielka powinna być ufność pokładana w Bogu przez tego, kto naucza - mówi św. Beda – że musi on być pewien, iż nie zabraknie mu tego, co konieczne do życia, choćby sam nie mógł sobie tego zapewnić; nie powinien bowiem osłabiać swego zaangażowania w sprawy wieczne, gdy zajmuje się doczesnymi”.**

Jednakże, jak już zauważył **św. Augustyn**, „Pan nie nakazał tego w takim znaczeniu, jakoby ewangeliści nie mieli żyć z czego innego, tylko z datków tych ludzi, którym głosili Ewangelię. W przeciwnym razie [Paweł] Apostoł postępowałby wbrew temu nakazowi, kiedy swoje potrzeby zaspokajał z pracy własnych rąk”.

W podsumowaniu św. Marek zamieszcza wzmiankę o namaszczeniu chorych olejem (w.13). Kościół widzi w tym geście odniesienie do sakramentu namaszczenia chorych, ustanowionego przez Pana, a później „poleconego wierzącym i ogłoszonego przez **Jakuba Apostoła**” (**Sobór Trydencki**).

---

## **Niedzielnik B Adam Szustak OP,**

wyd. W drodze – Poznań 2020

### **Po czym rozpoznać złego księdza? (Mk 6,7-13)**

Na podstawie dzisiejszych czytań chciałbym poruszyć temat w dość nieoczywisty sposób z nich wynikający.

Zastanawiając się, co Pan Bóg chciałby mi powiedzieć w tę niedzielę, doszedłem do wniosku, że dzisiejsza liturgia słowa zawiera spis cech kapłana, które mogą być znakiem tego, że taki ktoś nie żyje według Bożego pomysłu na swoje powołanie.

Ten zestaw antycech kapłańskich poprowadzi nas oczywiście do czegoś więcej, ale po kolei.

Zacznijmy od słów proroka **Amosa**, który opowiada o kapłanie Amazjaszu posiadającym dwie cechy absolutnie niemożliwe do przyjęcia w tej posłudze.

Pierwsza jego wada to to, że Amazjasz **bardziej słucha opinii ludzkiej niż słów Bożych, a ponadto ulega pokusie bycia poprawnym politycznie.**

Konflikt między Amosem a Amazjaszem polegał bowiem na tym, że Amos mówił bardzo trudne i nieprzyjemne proroctwa dotyczące aktualnie panującego króla, przepowiadał zagładę i króla, i narodu, jeśli władca dalej będzie szerzył zło, które popełnia.

Amazjasz w imię poprawności politycznej upominał Amosa, by nie wypowiadał się o królu w taki sposób, zakazywał mu wytykać władcy jego błędy.

Mówiąc krótko, kapłan nie słuchał Boga przemawiającego ustami proroka, niw chciał przyjąć, że Bóg chce pokazać przez Amosa trudną prawdę o ich grzeszności i wezwać ich do nawrócenia.

Bardziej zależało mu na tym, by jego życie było wygodne, przyjemne i by miał przysłowiowy święty spokój.

Druga niewłaściwa postawa kapłana Amazjasza wynika z tej pierwszej jego cechy.

W związku z tym, że nie szukał prawdy, ale wygody, oceniał powołanie Amosa według kryteriów typowo ziemskich.

Można to zauważyć między innymi w tym, jak zwraca się do Amosa, mówi na niego „widzący”, co jest dość obraźliwym pojęciem, bo ono jakby wyraża myśl: „Ty sam wkładasz sobie widzenia do głowy, nie jesteś prorokiem, tylko wariatem, któremu wyobraźnia podpowiada nieprawdziwe rzeczy”.

Drugą antycechą kapłana jest więc **ocenie ludzi i ich drogi, powołania czy misji, tylko według własnych poglądów czy opinii.**

Kolejny element do listy negatywnych cech księdza znajdziemy w **Liście do Efezjan**. W nim św. Paweł opowiada o tym, że **Pan Bóg wymyślił każdego człowieka jeszcze przed założeniem świata, że zanim się narodziliśmy, On nas umiłował i nakreślił genialny plan na nasze szczęście.**

Jeśli więc jakiś sługa Boga **nie widzi tego wybrania i umiłowania Bożego w każdym człowieku**, nie jest dobrym kapłanem.

Kiedy się patrzy na innych tylko po ludzku, tylko ziemskimi kategoriami, kiedy zapomina się o tym, że każdy z nas to umiłowany syn i ukochana córka Boga, to wtedy zaczyna się dzielić ludzi na kasty: na świętych, pobożnych i dobrych oraz tych popaprzanych i pomylnych, żyjących daleko od Boga.

Brak perspektywy opisanej przez św. Pawła, perspektywy, że każdy człowiek jest najpiękniejszym dziełem bożym, którego Bóg powołał do świętości i bliskości z sobą, sprawia, że taki **ksiądz posługujący ludziom staje się oceniający, osądzający, odrzucający, tworzący bariery i kategoryzujący ludzi.**

Dwie kolejne antycechy odsłania Ewangelia.

Dziś czytamy w niej o tym, jak Jezus posyłał swoich uczniów, mówiąc, by nie brali ze sobą na drogę zbyt wielu rzeczy. Chodzi więc o podejście do dóbr materialnych.

Współcześnie często podejmuje się ten temat, bo rzeczywiście wielu księży urządza sobie fantastyczne, dostatnie życie, w którym niczego im nie brakuje, w którym żyją ponad stan, wręcz epatują bogactwem.

A Pan Jezus mówił prosto: „Tylko o lasce, bez sandałów, bez drugiej sukni, bez chleba i pieniędzy w trzosię”.

Wadą, która niestety trawi wielu księży, jest **nieewangeliczne podejście do pieniędzy i dóbr materialnych.**

Wreszcie zaś piąta antycecha, według mnie najważniejsza, która wiąże się z tym, że Jezus posłał apostołów w mocy Ducha, by głosili i działali niezwykle znaki.

Tu oczywiście nie chodzi o to, że dobrymi księżmi są tylko ci, którzy posiadają niezwykle charyzmaty.

Każdy kapłan ma bowiem w swoich rękach niesamowitą moc i to nie jest jego moc, tylko moc Chrystusa działającego w sakramentach, na przykład w spowiedzi czy w namaszczeniu chorych.

Jeśli kapłan sprawuje sakrament pokuty i pojednania w jedności z Jezusem, to tam dzieją się największe cuda świata, najpiękniejsze uzdrowienia i uwolnienia, bo tam Bóg prawdziwie gładzi zło i grzech.

Jeśli więc kapłan **nie wierzy w moc sakramentów, które sprawuje, lub robi to niedbale**, to ze służby Bożego staje się urzędnikiem i formalistą, budowniczym kościołów i organizatorem parafii.

Jak się łatwo domyślić, wszystkie te cechy są absolutnie nie do przyjęcia w życiu księdza.

Nie może być tak, że

- ❖ kapłan nie słucha Pana Boga, tylko wybiera to, co jest dogodne i mile widziane w świecie,
- ❖ odrzuca prawdę, nie chcąc się z nią konfrontować,
- ❖ ocenia innych ludzi według własnych kryteriów, a nie Bożych wezwań, ulegając absolutnie subiektywnym intuicjom, a co za tym idzie, nie licząc się ze zdaniem Pana Boga,
- ❖ zbyt mocno przywiązuje się do dóbr materialnych
- ❖ nie wierzy w moc Boga działającego w sakramentach.

Tylko, czy w tym całym gadaniu o cechach złych księży chodzi jedynie o to, by kogoś skrytykować? Nie.

**Gdy czytam dzisiejsze Słowo, mam wrażenie, że ono nie dotyczy samych duchownych, ale każdego chrześcijanina.**

Wszyscy potrzebujemy nawrócenia na tych pięciu płaszczyznach.

Ten komentarz do czytań nie ma być tylko upomnieniem dla mnie i wszystkich moich braci w kapłaństwie (choć to na pewno nam potrzebne!), ale ma on każdego z nas pobudzić do refleksji nad tym, czy przypadkiem nie postępujemy jak przewrotni śludzy.

- Czy nie jest tak, że bierzemy z nauczania Kościoła to, co nam wygodne?
- Czy nie oceniamy ludzi według swoich poglądów, a nie Bożych pomysłów?
- Czy patrzymy na innych, pamiętając, że są ukochanymi dziećmi Boga?
- Czy nie szukamy jedynie komfortu i wygodnego życia?
- A na dodatek, czy nie mamy w sobie lekceważącego stosunku do sakramentów?
- Czy wierzymy w to, że są one miejscami żywej obecności i działania Boga?

Popatrzmy tak dziś na siebie i po prostu odnajdźmy te złe cechy ucznia Chrystusa w samych sobie, a nie tylko w innych.

Zobaczmy je nie po to, by stwierdzić, że do niczego się nie nadajemy, ale by jeszcze raz na nowo wybrać pójdzie za Nim.

Bo **gdy będziemy chodzić Jego drogami, to prawdziwie w naszym życiu objawi się Boża moc.**

# **Błogosławiona Trójca Ef 1,3-14**

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

**"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok B, wyd. Stacja 7, Kraków 2020**

**To jedno z pism, które Apostoł napisał z więzienia. Paweł rozpoczyna List do Efezjan od hymnu o Ojcu, Synu i Duchu. I o Tobie,**

## **❖ LIST WIĘZIENNY**

W zeszłym tygodniu zakończyliśmy w niedzielnej Liturgii Słowa lekturę Drugiego Listu do Koryntian. W ramach drugiego czytania, zazwyczaj niezależnego od tematyki niedzielnej Liturgii Słowa, **rozpoczynamy czytanie Listu do Efezjan**. To dość krótki, składający się z sześciu rozdziałów list. Tradycja uznaje go za jeden z czterech listów więziennych św. Pawła – pisanych z więzienia w Rzymie.

Niektórzy uważają, że list został skomponowany przez ucznia z jego szkoły. Świadczyć o tym mają styl pisma i odmienna od tzw. niekwestionowanych listów Pawła teologia. Różnice w stylu można wytłumaczyć faktem, że w więzieniu Paweł korzysta więcej z pomocy sekretarza, a tzw. wysoka chrystologia i eklezjologia Listu do Efezjan pojawia się także w korespondencji korynckiej i Liście do Rzymian. Coraz więcej badaczy skłania się dziś ku uznaniu Listu do Efezjan za Pawłowy.

## **❖ SZCZYTY TEOLOGII**

W tym liście teologia św. Pawła osiąga szczyt rozwoju. Paweł podejmuje i rozwija tematy z Listu do Kolosan. Ukazuje **Kościół uniwersalny i kosmiczny**, w którym znajduje swoje miejsce Izrael i wszystkie narody.

List dzieli się na dwie części: pierwsze trzy rozdziały prezentują misterium Chrystusa w Kościele, ostatnie trzy rozdziały to wnioski praktyczne.

## **❖ NAJPIERW BŁOGOSŁAWIENSTWO**

Usłyszymy dziś otwierające list błogosławieństwo (**berakah**). Wychwala ono Boga, ukazuje pośrednictwo Jezusa Chrystusa, w końcu wymienia Ducha Świętego. Jest to zatem hymn trynitarny, choć przede wszystkim chrystologiczny – opisuje rolę Jezusa w dziele zbawienia. Zwróćmy uwagę na to, jak Paweł w tym pięknym hymnie ukazuje, że **Trójca Święta działa razem**.

## Najważniejsze cytaty

- ✚ **Napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym**
- ✚ **W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata**

## BIBLIJNY INSIDER

**Wskazać Mesjasza.** O ile dla proroka Starego Testamentu sercem misji jest przywrócenie roli Prawa w życiu Izraela, o tyle **sercem przepowiadania chrześcijańskiego jest sam Jezus**. Najdobitniejszy przykład stanowi Jan Chrzciciel, którego misja prorocka polega tylko i wyłącznie na wskazaniu Mesjasza, przygotowaniu świata na jego przyjęcie (zob. J 1,19-37). Sercem proroctwa chrześcijańskiego jest **wskazywanie na obecność Jezusa** w naszym świecie,

**Niebiańskie początki i finał.** Drugie czytanie z Listu do Efezjan to hymn pochwalny na cześć Boga Ojca, który w swoim Synu zamknął całe bogactwo swojej łaski wobec nas. Autor listu stwierdza, że ojciec „**napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie**”. Wyżyny niebieskie (**epourania**) to **niebo** jako fenomen astronomiczny, ale także obszar należący do sfery boskiej, siedziba istot duchowych i **skarbiec Bożych tajemnic**. Tam właśnie, jeszcze przed założeniem świata, Bóg rozpoczyna realizację swojego planu zbawienia wobec nas. Tam także plan ten ma się wypełnić, niebo to nasz cel i przeznaczenie.

**Święci i nieskalani.** W Jezusie Bóg potwierdza nam co dzień nasze powołanie do świętości życia w jego królestwie. Autor Listu do Efezjan stwierdza, że przed stworzeniem kosmosu Bóg wybrał nas do świętości (**hagioi**), czyli do uczestnictwa w swojej naturze, i do bycia bez skazy (**amomoi**) (zob. Am 1,4). Terminy te wyraźnie nawiązują **do kultu Starego Testamentu**, jako chrześcijanie jesteśmy szczególną Bożą własnością oraz miłą Bogu ofiarą. Wszystko to dokonuje się w Chrystusie. **On jest dla nas wzorem świętości i oddania się Bogu. On też daje nam siłę i Ducha do naśladowania go w naszym życiu.**

**Przeznaczenie chrześcijanina.** „**Z miłości Bóg przeznaczył nas do bycia jego przybranymi synami przez Chrystusa**”. Przeznaczenie (**prooridzo**) to ponadczasowy plan Boga wobec nas. Nie ma on nic wspólnego z greckim **fatum**. Działającym jest nie ślepy los, lecz kochający Bóg i jego Syn. Determinacja ludzkiego życia jest bardzo ogólna i jak najbardziej pozytywna. Bóg przeznaczył nas do bycia jego dziećmi i ukierunkował naszą całą egzystencję na chwałę nieba. Proces ten zapoczątkował Chrystus – to przez jego synowskie posłuszeństwo, krzyż i zmartwychwstanie my

wszyscy mogliśmy wrócić do Boga jako jego dzieci. W Synu Bóg nie tylko obmył nas z grzechu, ale także obdarzył nas mądrością i zrozumieniem jego planu zbawienia wobec nas. Jego celem jest zjednoczenie wszystkiego, w niebiosach i na ziemi, w Głowie, jaką jest Chrystus. Przyjąwszy jego Dobrą Nowinę, zostaliśmy naznaczeni **pieczęcią Ducha Świętego**, którego pierwsze dary są zapowiedzią pełni chwały i dziedzictwa, które oczekują nas w Bożym Królestwie.

**Proroctwo o Jezusie.** List do Efezjan nawiązuje do typowo Pawłowych tematów „dzieciństwa Bożego” (por. Rz 8,15.23; Ga 4,5), „głowy”, z której całe ciało czerpie swe siły (por. 1 Kor 11,3) i Ducha. Jego pierwsze dary są zapowiedzią pełni, której doświadczymy w zmartwychwstaniu (por. 2 Kor 1,22; 5,5). Wszystkie te dary przychodzą do nas przez Syna. **Jego Osoba staje się najcenniejszym i jedynym proroctwem, które niesiemy światu.**

## **II czytanie : Ef 1,3-14** (Biblia Tysiąclecia)

(3) Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. (4) W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. (5) Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, (6) ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. (7) W Nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. (8) Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, (9) przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął (10) dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. (11) W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli (12) po to, byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu - my, którzyśmy już przedtem nadzieję złożyli w Chrystusie. (13) W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu. W Nim również uwierzyliście i zostaliście opatrzeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. (14) On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.



## Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

### ➤ Teodoret z Cyru

#### Wybrani przed stworzeniem świata

„**Niech będzie błogosławiony Bóg i ojciec Pana naszego, Jezus Chrystusa**”. Oczywiście jest on naszym Bogiem, a Ojcem naszego Pana...

„**On obdarzył nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie**”. Udzielił nam darów Ducha Bożego, zostawił nadzieję zmartwychwstania, obiecał nieśmiertelność, przyrzekł królestwo niebieskie i godność przybranych synów. [Apostoł] nazywa to wszystko „błogosławieństwem duchowym”.

I dodaje: „**na wyżynach niebieskich**”, gdyż są to dary niebieskie.

Ponieważ jednak niektórzy uważali, że głoszona nauka jest świeża, i lekceważyli ją, utrzymując, jakoby była późniejsza od zasad zawartych w Prawie, z konieczności również w tej materii [apostoł] udziela pouczenia:

„**Jak wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata**”. Od początku, przed stworzeniem świata, wiedział o wszystkim, co nas dotyczy, i z góry to określił. [Paweł] wyjaśnia również powód, dla którego [Bóg nas] wybrał.

„**Abyśmy byli święci i nieskalani przed jego obliczem**”. W jaki jednak sposób wybrał tych, którzy się jeszcze nie urodzili?

„**W miłości przeznaczył nas dla siebie jako wybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa**”. Znał z góry i umiłował, i z góry określił nasze powołanie, abyśmy dzięki pokierowaniu przez naszego Zbawiciela otrzymali dar przybrania za synów. Zwrot „dla siebie” odnosi się do Ojca; znaczy on: „**Abyśmy mogli okazać się Jego dziećmi**”. Następnie, pełen podziwu dla ogromu hojności [Bożej] dodaje:

„**Wedle upodobania swej woli**”. Tego chciał, tak Mu się podobało. „Upodobanie” oznacza zwykle w Piśmie Bożym chęć udzielenia dobrodziejstwa. Powiada bowiem [Pismo]: „**Miałeś, Panie, upodobanie w ziemi swojej**” (Ps 146/145, 9) oraz: „**Pan ma upodobanie w tych, którzy się Go boją**” (Ps 146/145, 9), i: „**Jeśli się cofnie, dusza moja nie znajdzie w nim upodobania**” (Hbr 10, 38).

„**Ku chwale majestatu swej łaski**”. Ogromna bowiem wielkość dobrodziejstwa skłania do wyrażenia wdzięczności nawet języki niewdzięczników.

**„Którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie, przez Jego krew odpuszczenie grzechów”.** Śmierć Pana uczyniła nas godnymi miłości. Dzięki niej, zmywszy plamy grzechów i wyzwoleni z niewoli tyrana, otrzymaliśmy znamiona obrazu Bożego. [Apostoł] wyjaśnia również, w jaki sposób to osiągnęliśmy.

**„Stosownie do bogactwa Jego łaski, której szczodrze nam udzielił”.** Zlewa bowiem na nas bowiem zdroje miłosierdzia i tymi strumieniami nas obmywa.

**„We wszelkiej mądrości i zrozumieniu: przez to, że nam oznajmił tajemnicę swojej woli”.** „Tajemnica Jego woli” znaczy tyle, co „ukryta wola”. Powiada: **„Od początku z góry to określił, a potem ujawnił”.** [Apostoł] dodaje: **„Wedle swego upodobania, które przedtem w Nim podjął dla dokonania pełni czasów”.** „W Nim” znaczy „w Chrystusie”.

**„Pełnia czasu”** to czas wybrany przez Boga. Tak samo pisze [Paweł] w Liście do Galatów: **„Gdy nadeszła pełnia czasu”.**

**„Aby wszystko odnowić w Chrystusie to co jest w niebiosach i to co na ziemi w Nim”.**

- ❖ [Apostoł] w tej sprawie [poucza wyraźniej w Liście do Rzymian]: **„Całe stworzenie – powiada – aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia”** (Rz 8, 22), oraz:
- ❖ **„Stworzenie bowiem z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych”** (Rz 8, 19).
- ❖ Tak też mówi w Liście do Hebrajczyków: **„Aby z dała od Boga zaznać śmierci za każdego [człowieka]”** (Hbr 2, 9).

Jedynie natura Boża jest w pełni doskonała, wszelkie zaś stworzenie potrzebowało lekarstwa [Bożego] działania. Jeżeli bowiem – zgodnie z tym, co powiedział Pan – [Potęgi] radują się z powodu jednego grzesznika, który się nawraca (Łk 15, 7), to jasne, że smucą się, kiedy rzecz ma się przeciwnie. Lecz wcielenie Jednorodzonego pokonało śmierć, ukazało zmartwychwstanie oraz dało porękę powszechnego zmartwychwstania, i w ten sposób rozproszyło chmurę smutku. Tak więc tę nagłą odmianę [apostoł] nazywa „odnowieniem”.

Dzięki zbawczemu działaniu Chrystusa Pana ludzka natura zmartwychwstaje i przyodziewa się w nieśmiertelność, stworzenie widzialne ze stanu śmiertelności przechodzi do nieśmiertelności, a rzesze bytów niewidzialnych trwają w nieustannej radości, ponieważ zniknął smutek i wzdychanie (Iz 35, 10). O tym właśnie w przytoczonym tekście uczył apostoł. Nie mówił bowiem po prostu o niebie i ziemi, lecz stwierdził: **„to co w niebie, i to, co na ziemi”.** A wskazując na tajemnicę Bożego zrządzenia, dodał: „w Nim” to znaczy w Chrystusie.

**„W Nim też zostaliśmy powołani do udziału w dziedzictwie, zgodnie z zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego wedle zamysłu swej woli”.** Wybrawszy nas bowiem od początku, do takiego właśnie życia przeznaczył nas Ten, który czyni wszystko, cokolwiek zechce. [Apostoł] wskazuje dobitniej, do jakiego losu zostaliśmy przeznaczeni.

**„Byśmy istnieli ku uwielbieniu Jego chwały, my, którzyśmy już dawno nadzieję złożyli w Chrystusie”.** Albowiem patrząc na nas, którzy uwierzyliśmy w Pana, wszyscy wielbimy Chrystusa, Stworzyciela tych dóbr.

**„W Nim również wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, również w Niego uwierzywszy, zostaliście opieczątowani Duchem Świętym obietnicy”.** Nie tylko usłyszeliście, ale i uwierzyliście, dzięki temu też otrzymaliście łaskę najświętszego Ducha. Określenie: „zostaliście opieczątowani”, brzmi podobnie jak stwierdzenie Proroka: **„Ukazało się nad nami światło oblicza Twojego, Panie”** (Ps 4, 7) i znaczy ono: „Otrzymaliście dar Ducha jakby pieczęć”. Nazywa Go „obietnicą”, ponieważ Pan obiecał zesłać łaskę Ducha.

**„On jest zadatkiem naszego dziedzictwa”.** [Apostoł] ukazuje wielość oczekiwanych dóbr. Jeśli bowiem udzielona łaska, przez którą dokonywały się cuda, trędowaci byli oczyszczani, wypędzane były złe duchy, i spełniały się inne podobne rzeczy, stanowi zadatek, to jasne, że wierzący otrzymają o wiele większą łaskę.

**„Dla przygotowania odkupienia, ku uwielbieniu Jego chwały”.** [Paweł] stwierdza: **„Ten zadatek został nam dany już obecnie, aby nas uwolnić spod władzy nieprzyjaciela i zjednoczyć nas z Bogiem, abyśmy Go nieustannie wielbili, pamiętając o otrzymanej łasce”.**